

Agnieszka Dziedziczak-Foltyn

Imperatyw rozwoju a kondycja myślenia strategicznego o polskim szkolnictwie wyższym (i nauce) w dobie transformacji systemowej

Proponowana w tekście próba zdiagnozowania polityki rozwoju w Polsce, w tym polityki rozwoju szkolnictwa wyższego, oraz – niezbędnej w kierowaniu rozwojem – myśli strategicznej, została ujęta w szerszym kontekście problematyki socjologii i ekonomii rozwoju. Z uwagi na doświadczenia transformacyjne Polski, w rozważaniach tych przywołano koncepcję rozwoju „doganiającego” i modernizacji „imitacyjnej”.

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na dostrzegane na świecie (i empirycznie dowiedzione) znaczenie edukacji i nauki dla rozwoju społeczno-gospodarczego, rozwoju cywilizacyjnego. Zważywszy na opóźnione w czasie korzyści z inwestowania państwa w edukację i naukę, podkreślona została nieodzowność formułowania długofalowej i zintegrowanej z innymi politykami rozwoju polityki edukacyjnej.

Główna teza artykułu dotyczy niedoceny przez ponad dwie dekady przez decydentów w Polsce szkolnictwa wyższego i nauki jako czynników modernizacyjnych, czynników prorozwojowych. W tym kontekście istotne jest, czy Polska potrafi dokonać skoku cywilizacyjnego, co jest jednoznaczne z tym, czy dostrzega rolę tych sektorów w nadrabianiu przez Polskę zacofania i w „doganianiu Europy”.

Słowa kluczowe: rozwój, modernizacja, rozwój społeczno-gospodarczy, wzrost gospodarczy, zacofanie, skok cywilizacyjny, transformacja, myśl strategiczna, edukacja, wiedza, szkolnictwo wyższe i nauka.

O rozwoju, wzroście gospodarczym i estymie dla PKB – tytułem wstępu

Mówienie o rozwoju w naukach społecznych implikuje dyskusję o procesach modernizacyjnych, które są postrzegane jako *sine qua non* przejścia od „peryferii systemu światowego” do „centrum systemu światowego”, od „społeczeństwa tradycyjnego” do „społeczeństwa nowoczesnego”. Zgodnie z filozofią współczesnego systemu światowego (developmentalizm), obecny „współzależny” porządek światowy ma niejako wpisany nierówny [czy raczej nierównomierny i nierównoczesny – przyp. Autorki] rozwój oraz stosunki

dominacji i zależności pomiędzy centrum a peryferiami, co w pewnych częściach świata może prowadzić także do „rozwoju niedorozwoju” (Aseniero 2003, s. 27–28).

Nieodłączną kategorią opisu ewolucji ku nowoczesności w ujęciu ekonomii rozwoju jest pojęcie postępu, interpretowanego za Adamem Smithem jako wzrost bogactwa narodów, którego miarą jest „gloryfikowany” niemal produkt narodowy na głowę mieszkańca (Aseniero 2003, s. 21–22). Jak stwierdza norweski socjolog Johan Galtung, modernizacja jest utożsamiana z rozwojem, i to rozwojem Zachodu, rozwój zaś utożsamiany jest ze wzrostem, wzrostem ekonomicznym, wzrostem PKB. Innymi słowy, formuła modernizacyjna niesie ze sobą logikę kapitału, którego konsekwencją jest rozwój ekonomiczny (Galtung 1996, s. 131). W epoce postindustrialnej głównym zasobem ekonomicznym, determinującym rozwój gospodarczy (źródłem bogactwa), ale też głównymi czynnikami różnicującymi poziom cywilizacyjny krajów są informacja i wiedza naukowa. Wiedza jako bezpośrednia siła wytwórcza odpowiada zatem za różnice rozwojowe między światowym centrum a światowymi peryferiami.

Warto dodać, że ostatnimi czasy w ekonomii rozwoju nastąpiło przesunięcie w stronę perspektywy bardziej socjologicznej. Nowy paradygmat rozwoju sformułowany przez Josepha Stiglitz'a utożsamiany jest z transformacją społeczeństwa i wiąże się z koniecznością formułowania nowej strategii rozwojowej, w której najważniejszym priorytetem powinna być edukacja (umożliwia ona bowiem transformację społeczeństwa). Priorytetem jest też wiedza, która, podobnie jak edukacja, determinuje większą produktywność społeczeństwa. Stiglitz zwraca przy tym uwagę, że zmiany w społeczeństwie, które możemy nazwać *modernizacją*, są w tym samym stopniu przyczyną wzrostu PKB, jak i jego rezultatem (Stiglitz 1998). Coraz częściej w dyskusjach na temat rozwoju gospodarczego, zwłaszcza w kontekście rozwoju trwałego i rozwoju zintegrowanego, pojawia się wychodząca poza materialistyczną koncepcję dobrobytu kwestia jakości życia jednostek i społeczeństw. Stąd też trwają prace nad propozycją dodatkowych wskaźników (poza wskaźnikiem rozwoju społecznego Human Development Index, w którym uwzględnione są jedynie: długość życia, poziom edukacji jednostek i poziom dochodu wyrażony przez PKB) opisujących wyniki gospodarcze i postęp społeczny.

O doganianiu Europy, czyli modernizacja po polsku

Przyjmując, że procesy modernizacyjne są integralną częścią procesów globalizacji i powstawania systemu światowego, zasadne wydaje się przywołanie takiego rozumienia modernizacji, w którym chodzi o postęp jakiegoś społeczeństwa przodującego oraz następujące później przemiany w kraju „naśladowującym” (Bendix 1968, s. 37). Zgodnie z ówczesnym podejściem, obecnie bowiem odchodzi się od akcentowania nieuchronności i uniwersalności postępu w odniesieniu do całego świata (por. Szczepański M. 1999), ekspansja ekonomiczna dominującego centrum nie pozostawia państwom peryferyjnym innego wyboru niż replikowanie cech centrum¹. Jest to zatem celowy i planowy proces zbliża-

¹ W klasycznym ujęciu teorii modernizacji dotyczyły kontrastu między Pierwszym i Trzecim Światem, gdzie wyupuklona była kwestia ekonomicznej, politycznej, społecznej i kulturowej dominacji państw Europy Zachodniej, Ameryki Północnej i Japonii nad państwami Afryki, Ameryki Południowej i Azji.

nia się zapóźnionego cywilizacyjnie kraju do uznanego modelu nowoczesności (Sztompka 2002, s. 508). Miarę rozwoju stanowią wskaźniki charakteryzujące aktualny stan światowej czołówki, a oddalenie od tego stanu ukazuje miarę zacofania. Jak pisał ponad trzydzieści lat temu Francisco Sagasti (1980, s. 124), czynnikiem decydującym o przynależności do cywilizacji pierwszej (obejmującej rozwinięte i wysoce zindustrializowane kraje) lub drugiej (obejmującej kraje zacofane, rozwijające się i Trzeci Świat) jest zdolność lub niezdolność państw do rozwoju nauki i technologii.

Modernizację jako dążenie do nowoczesności uosabianej przez rozwinięty Zachód opisują teorie modernizacji, neomodernizacji i teorie konwergencji (Sztompka 2005, s. 130). Te ostatnie wyjaśniają także fenomen transformacji systemowej w Europie Środkowo-Wschodniej², która spowodowała, że kraje postkomunistyczne, czyli kraje o statusie *spóźnionego przybysza* (Szczepański M. 1992, s. 20–21) zaczęły być postrzegane i same się postrzegać w kategoriach zacofania w stosunku do Europy Zachodniej (Szacka 2008, s. 110–111).

Modernizację „po polsku” ilustruje zatem kategoria transformacji, akcentującej konieczność przystosowywania Polski do określonego modelu demokracji i gospodarki rynkowej. W próbach rekonstrukcji socjologicznych ujęć transformacji ustrojowej (Kolasa-Nowak 2010) podkreśla się bezprecedensowość wyjścia Polski z komunizmu, częściej jednak w kategoriach „powrotu do normalności”, „powrotu do Europy”. Przyszłość jawiła się wówczas jako jasna i jednoznaczna, na pewno kapitalistyczna. Oczywistym następnym krokiem była „modernizacja przez integrację” (Jasiecki 2003). Była to więc nie tylko modernizacja i transformacja, ale „normalizacja”, czyli „modernizacja politycznie skonkretyzowana” na modelu społeczno-ekonomicznym Unii Europejskiej jako najczystszej emanacji „normalnej gospodarki rynkowej” (Lubbe 2010, s. 86).

Brak źródeł inspiracji oraz „technicznych” rozwiązań dla procesu przebudowy gospodarki i społeczeństwa polskiego u progu transformacji stały się powodem dość łatwego podchwycenia idei adaptacji imitacyjnej (Chołaj 1998, s. 252). Był to paradygmat modernizacyjny nazywany przez socjologów „mimetycznym” (M.S. Szczepański) lub „imitacyjnym” (E. Wnuk-Lipiński) (por. Jasiecki 2003, s. 17). Zważywszy na historyczne zacofanie Polski, ów model rozwoju rozpatrywany był w kategoriach „modernizacji doganiającej” (Chołaj 2003, s. 249) i „rozwoju dościgającego” (Chołaj 2003, s. 604) oraz „skoku cywilizacyjnego” (m.in. Orłowski, Kukliński, Wnuk-Lipiński w: *Polonia quo vadis?*).

Dekady, a nawet wieki narastania różnic między zachodnią i wschodnią częścią Europy stawiają pod znakiem zapytania proces realnej konwergencji poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Ekonomiści od dawna piszą o konieczności maksymalnego skrócenia okresu, w którym Polska osiągnie średni poziom rozwoju krajów UE (Królak 2002, s. 184), a obecnie mówią już o „pogoni za straconym czasem” (Orłowski 2010a, s. 221). Grzegorz Kołodko nie ma złudzeń, że z powodu niewykorzystania szans, jakie daje nam globalizacja i transformacja, jeszcze przez wiele lat³ Polska będzie pozostawała w tyle za najwyższymi rozwiniętymi państwami Zachodu (Kołodko 2010,

² W teoriach konwergencji odnoszących się do transformacji mowa jest o podziale na Pierwszy i Drugi Świat.

³ Według obliczeń dr Barbary Ptaszyńskiej (2009), dystans rozwojowy wobec państw UE mierzony wartością PKB *per capita* będzie się zmniejszał bardzo powoli. Polskie PKB *per capita* będzie porównywalne do PKB UE-27 w roku 2038, zakładając, że przez cały ten czas rozwój Polski będzie dwa razy większy (4–5%) niż średni rozwój w UE (2%).

s. 135–136). Jego zdaniem dościganie krajów przodujących w rozwoju nie jest dla Polski imperatywem, tylko szansą, którą można też stracić (Chofaj 2003, s. 618). Podobnie uważa Jacek Kochanowicz (2010), który pisze, że proces konwergencji nie jest dziejową koniecznością, ale raczej kwestią zdolności. Z uwagi na kilkusetletnią peryferyjność ekonomiczną i cywilizacyjną Polski oraz obecną recesję w Europie, nawet przy stosunkowo szybkim rozwoju naszego kraju, w dłuższej perspektywie czasowej trudno jest mówić o wyraźnym skróceniu dystansu rozwojowego. „Polski wagon należy do końcowego fragmentu wielkiego pociągu Unii Europejskiej” (Kukliński 2010a, s. 323), a przesunięcie się na początek składu, czyli radykalny skok cywilizacyjny Polski w latach 2010–2030 jest wyobrażalny, ale ze względu na obwarowanie wieloma warunkami – mało prawdopodobny (Orłowski 2010b, s. 90). Utrudnia go bowiem brak w polskim systemie politycznym mechanizmu strategicznego myślenia o problemach rozwojowych (Grosse 2010, s. 114).

Polski „powrót do przeszłości”, czyli od transformacji do strategii modernizacji

Ów pożądany „powrót do Europy” utrudniany był przez wieloletni kryzys myślenia o przyszłości i wyniesioną w spadku po czasach PRL niechęć do jakiegokolwiek planowania. Wszak socjalistyczni decydenci nie wywiązywali się należycie z odpowiedzialności za kierowanie rozwojem (Sadowski 2005, s. 59). Owszem, w czasach PRL z inicjatywy Polskiej Akademii Nauk powołano Komitet Badań i Prognoz „Polska 2000”, którego działalność zapoczątkowała systematyczne studia nad przyszłością (ten sam Komitet, pod nowym szyldem Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” prowadzi do dziś prace prognostyczne). Kolejne rządy w Polsce po 1989 roku zorientowane były jednak na krótkookresowe i bieżące problemy gospodarczo-polityczne oraz, niezależnie od orientacji politycznej, ignorowały wybiegające dużo dalej w przyszłość opracowania prognostyczne (Karpiński 2009, s. 57). Bez sukcesu postulowano strategię, która powinna zarysować mniej lub bardziej daleko siężną wizję Polski, określić priorytety polityki gospodarczej i społecznej na konkretnym etapie rozwoju, podjąć trudną sztukę koordynacji nieskończonej ilości różnorodnych działań i procesów pod szyldem celu strategicznego oraz ujawnić umiejętność znajdowania twórczych kompromisów i uzyskiwania poparcia społecznego (Kołodko 2001).

Myślenie strategiczne w Polsce po 1989 roku ewoluowało bardzo wolno i było obarczone wieloma błędami, co tłumaczy poniekąd „amatorszczyznę” w kształtowaniu systemu szkolnictwa wyższego i instytucji naukowych (Woźnicki 2000, s. 56). Przez pierwszych pięć lat dorobek rządu w zakresie programowania był bardzo skromny, kolejne dziesięć lat przyniosło ożywienie działań rządu w zakresie programowania, a wraz z akcesją do UE Polska stanęła w obliczu nie tylko konieczności włączenia się w proces programowania unijnego, ale i aktywnego uczestnictwa w tworzeniu wizji przyszłej Europy (Zuber 2007). Zbyt późno polityka rozwoju znalazła swoje formalne umocowanie w ustawie o zasadach prowadzenia polityki rozwoju i miało to swoje negatywne konsekwencje. W okresie poprzedzającym przyjęcie ustawy (tj. w latach 1989–2006) opracowano setki niespójnych i nieskoordynowanych z sobą dokumentów o charakterze strategicznym, co świadczy o braku wyraźnie zarysowanej długofalowej wizji rozwoju kraju (Dziedziczak-Foltyn 2010). Droga od lekceważenia planowania do doceniania roli strategicznego planowania i programowania

rozwoju w Polsce była długa (Sudak 2011, s. 42) i okupiona, niestety, zwolnionym zmniejszaniem dystansu rozwojowego do państw UE⁴.

W zasadzie dopiero wymóg włączania się w procedury unijne, w tym programowania strategicznego zbieżnego z planami rozwoju Unii Europejskiej (strategia lizbońska, a obecnie „Europa 2020”) oraz bezprecedensowa w historii kraju możliwość wsparcia finansowego funduszami unijnymi, wyzwoliła w decydentach mobilizację do zrjonalizowania i profesjonalizowania dotychczasowej myśli strategicznej oraz odwołania się do opracowań ekspertów. Jednym z pierwszych takich opracowań był *Raport o kapitale intelektualnym Polski* z 2008 roku, stanowiący próbę oceny potencjału rozwojowego Polski w przekroju generacyjnym i pokazania dystansu, jaki dzieli Polskę od najbardziej rozwiniętych państw europejskich pod względem kapitału intelektualnego (zob. *Raport... 2008*). W ramach Narodowego Programu Foresight Polska 2020 powstało natomiast pięć długookresowych scenariuszy rozwoju kraju (*Polska 2020. Spojrzenie z przyszłości*), które zarysowują możliwe trajektorie rozwoju z uwzględnieniem m.in. czynnika, jakim jest gospodarka oparta na wiedzy (zob. *Spojrzenie... 2011*). Pojawił się też raport *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe* (*Wyzwania... 2011*), określany jako trzeci projekt cywilizacyjny (po projekcie transformacyjnym i akcesyjnym). Ten pionierski dokument o charakterze tzw. zielonej księgi stworzył ramy do opracowania Długookresowej Strategii Rozwoju Kraju, której projekt (*Polska 2030. Trzecia fala nowoczesności*⁵) jest obecnie w trakcie konsultacji społecznych. Równoległe z tymi działaniami rząd polski formalnie przyjął spójną wizję systemu strategicznego zarządzania rozwojem Polski oraz zajął się porządkowaniem dokumentów strategicznych (Dziedziczak-Foltyn 2011a, s. 166–168). Wraz z przewidzianym na lata 2009–2012 projektem *Strategicznie dla rozwoju* najwyraźniej rozpoczął się etap profesjonalizacji rządzenia w Polsce⁶.

Do niedawna też nie toczyła się w Polsce debata publiczna (pomijając debatę związaną bezpośrednio z akcesją do UE) nad przyszłością Polski, nad jej rozwojem. Wprowadzanie istotnych modyfikacji w obszarze polityki społeczno-gospodarczej rzadko było poprzedzone gruntownym, szeroko zakrojonym dyskursem (Lewandowski 2008, s. 4). Jedną z pierwszych po wejściu do UE inicjatyw podjęcia publicznej dyskusji na tematy rozwojowe było Polskie Forum Strategii Lizbońskiej, propagujące budowę gospodarki opartej na wiedzy w Polsce. W 2008 roku powołano Polskie Forum Myśli Strategicznej przy Polskim Towarzystwie Ekonomicznym (PFMS przy PTE), którego misją jest krzewienie kultury i myśli strategicznej w Polsce. W ramach licznych spotkań PFMS podejmowano zagadnienia m.in. kapitału intelektualnego, rozwoju Polski w perspektywie roku 2030, strategicznych problemów rozwoju szkolnictwa wyższego, a także gospodarki opartej na wiedzy w kontekście gospodarki opartej na mądrości⁷. Owocem prac Forum jest m.in. publikacja *Polonia quo vadis?* (Kukliński, Pawłowski, Woźniak red. 2010) oraz wydanie specjalne „Biule-

⁴ Ocena Ministerstwa Rozwoju Regionalnego dotycząca początków programowania strategicznego jest pozytywna. Wynika z niej, że skala i liczba realizowanych z funduszy strukturalnych projektów zmniejszyły różnice między rozwijającą się Polską a Europą Zachodnią, natomiast ówczesne wysiłki programowania posłużyły zbudowaniu instrumentarium strategiczno-analitycznego do planowania rozwoju. Por. ThinkTank 2011, s. 7.

⁵ Zob. <http://www.polska2030.pl/>

⁶ http://www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/polityka_rozwoju/projekt_zarządzanie_strategiczne_rozwojem/strony/default.aspx

⁷ http://www.pte.pl/353_forum_myśli_strategicznej.html

tytu PTE”, zatytułowane *Polska myśl strategiczna. Na spotkanie z enigmą XXI wieku*, które w części poświęcono strategicznym kierunkom rozwoju szkolnictwa wyższego (*Polska...* 2011). Tematyka rozwoju, w tym rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego, pojawiała się też w ramach organizowanych przez Polskie Forum Obywatelskie⁸ Ogólnopolskich Kongresów Obywatelskich, na „Czwartkach u Ekonomistów” w PTE⁹, a kwestia roli szkolnictwa wyższego w innowacyjnej gospodarce dyskutowana była w ramach Forum Debaty Publicznej Prezydenta RP¹⁰. Zauważalnym wkładem w debatę jest zaangażowanie prof. Michała Kleibera (prezesa PAN), który ogłosił w 2011 roku swoisty program strategiczny „Mądra Polska. Dekalog dla społeczeństwa wiedzy, umiejętności i przedsiębiorczości”¹¹, postulujący m.in. budowanie kapitału ludzkiego i społecznego oraz inwestowanie w naukę.

Ostatecznie o „polskim powrocie do przyszłości”, także w debacie publicznej, świadczy opublikowany w tym samym roku przez Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN raport pokonferencyjny „Polska 2050” (zob. Wierzbicki, Kuźnicki, Strzelecki, Kleer, red. 2011).

O istotnym znaczeniu edukacji i wiedzy dla rozwoju

Ekonomiści już od co najmniej półwiecza w poziomie wykształcenia społeczeństwa i badań naukowych dostrzegają czynnik wzrostu gospodarczego nowoczesnego państwa, a jako warunek *sine qua non* utrzymania wysokiego tempa wzrostu traktują wydatki na rzecz nauki i oświaty (Grodzicki 2000, s. 13–14, za: Madej, Pajestka 1968, s. 21–23). Kapitał wiedzy (w tym bieżące nakłady na naukę) oraz kapitał wykształcenia (w tym bieżące nakłady na edukację ponadpodstawową) niezmiennie zatem stanowią, aczkolwiek widoczne po dłuższym czasie, determinanty wzrostu gospodarczego (Zienkowski 2009, s. 106–108).

Z analiz ekonomistów wynika jednak, że nie rozmiar środków skierowanych na edukację i wiedzę ma decydujące znaczenie dla pozycji kraju na arenie międzynarodowej, ale jakość tworzonego kapitału – wysokie standardy edukacyjne i naukowe. Co więcej, to poziom rozwoju decyduje o wysokich wydatkach na B+R (Zienkowski 2009, s. 108). Zdaniem Leszka Zienkowskiego optymalny scenariusz rozwoju dla Polski powinien zakładać podnoszenie kapitału wykształcenia społeczeństwa, kreowanie na jego podstawie elit umysłowych oraz polityki społeczno-gospodarczej i kultury społeczeństwa sprzyjających innowacyjności. Wówczas dopiero polska myśl naukowo-techniczna stanowić będzie jeden z podstawowych czynników rozwoju (Zienkowski 2004, s. 69–70). Polsce potrzebny jest zatem nowy paradygmat roli edukacji, w którym edukacja będzie ważnym źródłem trwałego rozwoju w kategoriach dynamiki indywidualnej, społecznej i gospodarczej. Zdaniem systemu edukacji powinno być rozwijanie twórczych indywidualności jako jednostkowych nośników procesów rozwojowych, kształtowanie kompetytywnego (konkurencyjnego) społeczeństwa wiedzy oraz tworzenie kapitału ludzkiego jako nośnika gospodarki wiedzy (Kukliński 2010a, s. 324, 329).

⁸ <http://www.pfo.net.pl/>

⁹ http://www.pte.pl/129_czwartki.html

¹⁰ <http://www.prezydent.pl/dialog/fdp/gospodarka-konkurencyjnej-polski/materialy/>

¹¹ http://www.aktualnosci.pan.pl/images/stories/pliki/stanowiska_opinie/2011/02/MadraPolska.pdf

Jak dowodzą najnowsze badania porównawcze dotyczące krajów OECD, polityka edukacyjna jest wyraźnie skorelowana z długoterminowym wzrostem. Ekonomiczne korzyści z reform edukacyjnych nie pojawiają się w ciągu jednej czy dwóch kadencji rządu, mogą wymagać stawiania na ciągły rozwój kapitału ludzkiego przez okres kilku pokoleń (Hanushak, Woessmann 2010, s. 41). Stąd potrzeba racjonalnego i strategicznego inwestowania w kapitał ludzki i rozwój sektora wiedzy w ramach zintegrowanej i kompleksowej polityki spajającej działania w oświacie, szkolnictwie wyższym i badaniach naukowych oraz w zakresie wzrostu innowacyjności w gospodarce (Woźnicki 2008, s. 152–153). Tylko ujęta w ramach polityki wiedzy, czyli w ramach polityki odnoszącej się do trójkąta wiedzy obejmującego edukację, badania i innowacje (Soriano, Mulatero 2010), działalność uczelni akademickich może przyczynić się do przyrostu wiedzy mającej ekonomiczne znaczenie i stymulować rozwój gospodarczy (Woźnicki 2007, s. 133).

Rządy w wielu krajach (OECD) jeszcze dekadę temu nie traktowały polityki edukacyjnej jako panaceum na zbyt niskie tempo wzrostu (Tempie 2001, s. 90), jednak z biegiem czasu zaczęły coraz bardziej dostrzegać w szkolnictwie wyższym źródło społecznych i ekonomicznych korzyści (Ritzen 2011, s. 36). Uczelnie stają się również decydującym komponentem polityki innowacyjnej w krajach OECD (Hatakenaka 2010, s. 233), co jest szczególnie ważne zwłaszcza w gospodarkach mniej rozwiniętych (Bengt-Åke 2008, s. 217). Oczywiście jest obecnie, że wraz ze wzrostem gospodarki opartej na wiedzy i opartego na nauce przemysłu wysokich technologii stają się one coraz bardziej kluczowe dla gospodarki. To historycznie nowa ich rola, novum jest też to, że szkolnictwo wyższe stanowi coraz bardziej mierzalny czynnik wywierający potężny wpływ na rozwój narodowych gospodarek (Kwiek 2010b, s. 20, 29–30).

Pomimo to potencjał szkolnictwa wyższego, nawet na gruncie europejskim, nadal jest niedostatecznie wykorzystany do rozwoju ekonomicznego. Jak zauważa Ritzen Jo (2011, s. 89) w książce *Chance for European Universities: Or: Avoiding the Looming University Crisis in Europe*, niedoinwestowanie szkolnictwa wyższego i nauki (w sensie zarówno ilościowym, jak i jakościowym) będzie ciągnąć w dół europejską konkurencyjność. Europa ma szansę na większy (zrównoważony) rozwój ekonomiczny dzięki uniwersytetom (lepiej finansowanym) i bardziej zainteresowanym zdobywaniem wiedzy absolwentom (Ritzen 2011, s. 87). Według autorów wcześniejszego opracowania, *The Future of European Universities. Renaissance or decay?*, rządy, które nie są w stanie przedstawić wiarygodnego programu inwestowania w szkolnictwo wyższe na poziomie około 2% PKB *per capita*, nie mogą utrzymywać, że budują gospodarkę opartą na wiedzy (Lambert, Butler 2006, s. 51–52)¹².

¹² Według raportu *Education at the Glance 2011*, obecnie (dane za 2008 r.) warunek ten spełnia tylko kilka krajów OECD: USA, Korea, Kanada i Chile, a stosunkowo blisko tego pułapu są kraje będące od lat w czołówce europejskiej, czyli Dania, Finlandia, Norwegia (1,7% PKB) i Szwecja (1,6% PKB). Polska sukcesywnie zbliża się do poziomu unijnego, osiągając wynik 1,5% PKB (w 2000 r. było to 1,1%, a w 1995 r. – 0,8%). Por. *Education...* 2011.

Sektor uczelni wyższych w Polsce – zaniedbywany potencjał rozwojowy

Znaczące miejsce szkół wyższych w systemie gospodarki narodowej, ze względu na kształcenie kadr i stosowanie badań naukowych, od dawna – w czasach PRL – było wskazywane przez socjologów (Szczepański J. 1969a, s. 49–50). Jakże aktualne jest ówczesne podejście, zgodnie z którym szkolnictwo wyższe stanowi czynnik postępu w takim stopniu, w jakim na chęć wykorzystania potencjału szkół wyższych wskazuje całościowy kształt polityki społeczno-gospodarczej państwa (Szczepański J. 1969b, s. 212). Dostrzegali ten fakt także socjalistyczni decydenci. Jeszcze u schyłku PRL (w drugiej połowie lat osiemdziesiątych) trwały prace nad całościowym programem rozwoju szkolnictwa wyższego do 2000 roku, który uwzględniał, przynajmniej w wymiarze deklaracyjnym, kształcenie w celu budowy społeczeństwa socjalistycznego, podnoszenie poziomu i unowocześnianie kształcenia i badań naukowych, zwiększenie udziału szkół wyższych w przyspieszaniu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju (Miśkiewicz 2003, s. 170–171).

Po 1989 roku władze państwa zadowolone z boomu edukacyjnego w społeczeństwie (współczynnik skolaryzacji na poziomie wyższym wzrósł w latach 1990–2010 czterokrotnie i osiągnął poziom jeden z najwyższych w krajach OECD) oraz z dynamicznego rozwoju sektora szkół wyższych (czterokrotny wzrost liczby uczelni) zaprzepaściły ów modernizacyjny potencjał, skutecznie zaniedbując szkolnictwo wyższe poprzez jego chroniczne niedofinansowanie i permanentny brak politycznie strategicznego podejścia. Była to też konsekwencja słabej „wydolności reformatorskiej” państwa w owym czasie w odniesieniu do całego sektora usług publicznych (Kochanowicz 1999, s. 18–19). Słuszne wydaje się stwierdzenie, że nauka i szkolnictwo wyższe (państwowe szkolnictwo) są jednymi z ostatnich sektorów, które nie zostały objęte transformacyjnym impulsem rozwojowym (Moszkowicz 2008; Kwiek 2010a, s. 380).

Z obszernego opracowania Marka Kwieka (2010b) na temat finansowania szkolnictwa wyższego w Polsce i Europie wynika, że jednak nie tak łatwo po prostu zwiększyć nakłady. Zwłaszcza, że niedofinansowanie uniwersytetów jest też problemem Unii Europejskiej. Dane statystyczne (Eurostat, OECD) w przypadku wielu wskaźników ilustrują skalę niedoinwestowania obu omawianych sektorów w Polsce w porównaniu z krajami europejskimi oraz krajami OECD. Pokazują też m.in., że nakłady na kształcenie i badania naukowe w Europie Zachodniej stale rosną, rosną też koszty budowania gospodarki opartej na wiedzy (które zawsze będą przekraczały tempo wzrostu PKB). Stąd malejące dofinansowanie publiczne. Dlatego towarzyszy temu (trwająca już od trzech dekad) permanentna reforma szkolnictwa wyższego, która m.in. z powyższych powodów będzie trwała przynajmniej kolejne dwie dekady. W obliczu nikłej szansy na zwiększanie publicznego finansowania (co potwierdza Komisja Europejska), nawet w sytuacji progów nakładczych wyznaczanych strategią lizbońską i strategią Europa 2020 (3% PKB na badania naukowe i 2% na szkolnictwo wyższe, w obu przypadkach łącznie – ze źródeł publicznych i prywatnych) uczelnie zachodnie musiały wypracować „[...] mechanizmy bardziej racjonalnego wykorzystywania dostępnych publicznych i prywatnych środków finansowych oraz mechanizmów stopniowo coraz silniej uzależniających finansowanie kształcenia i badań naukowych od wymiernych efektów osiągniętych w obydwu dziedzinach” (Kwiek 2010b, s. 45). Wniosek z tego taki, że przyszłość funkcjonowania trójkąta edukacja – badania naukowe – innowacje zależy zarówno od stopniowego dofinansowywania, jak i równoczesnego i stopniowego re-

formowania systemów szkolnictwa wyższego i sfery B+R. Zwiększanie bowiem dopływu funduszy ze źródeł prywatnych bez zwiększania ich dopływu ze źródeł państwowych nie jest możliwe w systemach niedofinansowanych.

Aż dwa dziesięciolecia transformacji i konstituowania strategicznego planowania rozwoju zajęło państwu dojście do momentu, w którym uświadomiono sobie brak realnej polityki rozwoju w odniesieniu do szkolnictwa wyższego. Wprost wskazuje na to szczegółowa analiza dokumentacji strategicznej (Dziedziczak-Foltyn 2008; 2010; 2011a; 2011b) i procesu legislacyjnego (Dziedziczak-Foltyn 2009; 2011c). Co z niej wynika?

Nieuzasadnione byłoby jednoznaczne twierdzenie, że plany rozwoju społeczno-gospodarczego Polski pomijały szkolnictwo wyższe. Nadrzędne programy strategiczne uwzględniały ten sektor zarówno w wymiarze potrzeb szkół wyższych (wskazując obszary wymagające pilnie zmian i dofinansowania), jak również w odniesieniu do roli uczelni w procesie budowania gospodarki opartej na wiedzy (podkreślając konieczność współpracy nauki i gospodarki). Przez dłuższy czas jednak w większości z nich szkolnictwo wyższe przywoływano przede wszystkim w kontekście zniesienia niedostatków systemów edukacji i badań naukowych, nie przypisując mu specjalnie znaczącej roli w procesie modernizacyjno-rozwojowym kraju. Trudno się jednoznacznie wypowiadać o nowych dokumentach (a dokładnie projektach) będących efektem porządków w systemie programowania strategicznego, czyli *Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego* i *Strategii Innowacyjności i Efektywności Gospodarki na lata 2011–2020*, gdyż na moment powstawania niniejszego artykułu jeszcze ich nie przyjęto. Niemniej jednak nie można oprzeć się wrażeniu, że rola szkolnictwa wyższego w przyspieszeniu tempa rozwoju społeczno-gospodarczego nadal jest słabo doceniana w tych, mających być przez następne lata wiodącymi kierunkowskazami rozwoju, zintegrowanych strategiach.

Dużo czasu też zabrało strategom, aby dojrzeć w szkolnictwie wyższym potencjał rozwojowy na poziomie Krajowego Programu Reform. Pierwszy KPR (z orientacją czasową 2005–2008) jedynie ogólnie wskazywał na inwestowanie w kapitał ludzki, a drugi (2008–2011) sygnalizował faktograficznie opracowanie reform systemu szkolnictwa wyższego. Dopiero w trzecim KPR z 2011 roku (na rzecz strategii *Europa 2020*) reformę tego sektora powiązano z innowacyjnością i podkreślono rolę modernizacji szkół wyższych jako mechanizmu przyczyniającego się do wzrostu kapitału intelektualnego.

Losy strategii sektorowych także nie wskazują na szczególne, mniej więcej do 2008 roku, zainteresowanie strategów szkolnictwem wyższym jako sektorem wymagającym modernizacji i jednocześnie przyczyniającym się do modernizacji społeczno-gospodarczej kraju. Dość powiedzieć, że w *Strategii Rozwoju Edukacji na lata 2007–2013* zdawkowo potraktowano sektor szkół wyższych, dużo wcześniej odesłano do lamusa *Strategię rozwoju szkolnictwa wyższego Polsce do roku 2010* (opracowaną, aczkolwiek nigdy nie przyjętą), natomiast tak oczekiwana *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego* o zasięgu do 2020 roku ugrzęzła na dwa lata na etapie konsolidowania dwóch konkurencyjnych jej propozycji (środowiskowego i rządowego).

Niewątpliwie fakt opracowania dwóch projektów strategii rozwoju szkolnictwa wyższego oraz wielu innych dokumentów pod auspicjami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wzbogaca proces artykułowania celów strategicznych na poziomie krajowym, co traktowane jest jako wielkie osiągnięcie w kategoriach sztuki rządzenia (*governance*) i wkład w krzewienie kultury myśli strategicznej w Polsce (Kukliński 2011, s. 151, 143). Obie

propozycje (jak również inne opracowania o charakterze strategicznym, które pojawiły się w latach 2009–2010) stanowią swoistą próbę translacji celów europejskich na polskie warunki. Autorzy obu projektów strategii uchylają się jednak od wyraźnej konstatacji, że szybkie i radykalne podniesienie nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe jest wstępnym i niezbędnym warunkiem powodzenia każdej z tych strategii (Kuźmich 2011). Tymczasem, jak dowodzi analiza foresightów i szczegółowych dokumentów strategicznych (polskich i zagranicznych), „[...] system szkolnictwa wyższego w Polsce wymaga zarówno dofinansowania, jak i uruchomienia mechanizmów skłaniających do efektywniejszego wykorzystania dostępnych w tym sektorze środków” (*Scenariusze...* 2010).

Dwudziestoletnia historia reformowania szkolnictwa wyższego w Polsce, obejmująca trzy reformacyjne podejścia, doskonale pokazuje także słabości procesu konstruowania prawa. Zdecydowanie dowodzi ona nieumiejętności, czy też niechęci, ówczesnych decydentów do dalekowzrocznego patrzenia w kierunku przyszłości. Dopiero po 15 latach przemian społeczno-gospodarczych w Europie i w Polsce dostrzeżono nieprzystawalność *Ustawy z 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym (Ustawa... 1990)* do warunków współczesności. Dzieje prac nad *Ustawą z dnia 27 lipca 2005 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym (Ustawa... 2005)* i legislacyjna batalia, która jej towarzyszyła, dowodzą, jak trudno było przygotować prawo, które w zasadniczy sposób umożliwiałoby konieczną i gruntowną reformę. Już po dwóch latach od wejścia w życie *Ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym* pojawił się pomysł jej nowelizacji. Trzecie po 1989 roku podejście do reformy szkolnictwa wyższego charakteryzowało się wieloetapowością i dużo bardziej postępowym sposobem jej przeprowadzania (projekty, pakiety, kilkukrotne konsultacje społeczne, konferencje na temat rozwoju szkolnictwa wyższego, publikacje poświęcone bezpośrednio tej reformie). W rezultacie odpowiedniej procedury legislacyjnej *Ustawa o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw* została przyjęta przez Sejm RP 18 marca 2011 roku (*Ustawa...* 2011).

W realistycznych ocenach regulacji prawnych w szkolnictwie wyższym podkreśla się, że wdrażana obecnie reforma koncentruje się głównie na wewnętrznych uwarunkowaniach systemu, mniej zaś na uwarunkowaniach zewnętrznych, m.in. sferze regulacyjnej państwa (Lubacz 2011). Towarzysząca jej debata była raczej dyskusją na temat technicznych form administrowania szkolnictwem wyższym niż debatą nad polityką edukacyjną (Thieme 2009, s. 346), której – w jej merytorycznym wymiarze (Bialecki 2008) – nadal Polsce brakuje. Zasadniczym zarzutem wobec reformy jest to, że nie poprzedza jej strategia szkolnictwa wyższego, która winna być podłożem uregulowań prawnych, a te z kolei powinny być z nią spójne (Drozdowicz 2009). Brakuje również zaplecza systemowego i logistycznego dla przygotowania reform (Thieme 2009, s. 346, 376). Zasadniczy zaś minus ustawowych rozwiązań, podkreślany w licznych komentarzach na temat reformy (w oficjalnych opiniach/stanowiskach czy na łamach „Forum Akademickiego”), to brak gwarancji zwiększania poziomu finansowania szkolnictwa wyższego.

Pozostaje jeszcze odnieść się do międzyrządowego procesu reformowania szkolnictwa wyższego w Europie, czyli procesu bolońskiego. Teoretycznie, jako impuls do reformowania sektora szkół wyższych, mógłby on pośrednio przyczynić się wykorzystania potencjału szkół wyższych w modernizacji społeczno-gospodarczej w Polsce. Pomimo sukcesów we wdrażaniu postanowień Deklaracji Bolońskiej (według raportów *Bologna Process*

Stocktaking Polska plasuje się powyżej średniej europejskiej), mamy jednak do czynienia z marnowaniem szans, jakie proces boloński wnosi do polskiego szkolnictwa wyższego. Ze względu na techniczno-organizacyjne zaawansowanie polskich szkół wyższych w jego realizacji, przy braku systematycznego i całościowego zarządzania modernizacją sektora ze strony państwa oraz braku efektywnej współpracy pomiędzy decydentami i uczelniami, traktować go można raczej jako *face-lifting* niż zmianę paradygmatu, czyli zmianę dominującego dyskursu – sposobu myślenia, nadawania sensu, decydowania i postępowania (Buchner-Jeziorska 2010, s. 22). Dopiero niedawno, po ponad 10 latach doświadczeń implementacyjnych, pojawiła się w Polsce refleksja nad tym, jakie szersze cele mają realizować instrumenty wdrażane dzięki procesowi i zaczęto pytać o strategiczny wymiar procesu (Chmielecka 2009).

Powody determinacji strategów w myśleniu o przyszłości kraju i uczelni

Jak przekonuje Marek Kwiek (2010c), jeszcze 10–15 lat temu zagraniczne uwarunkowania kształtowania systemu szkolnictwa wyższego nie były tak silne i nie stawiały tak wysokich wymagań polskiej strategii edukacyjnej (i polskim dokumentom strategicznym). Nie były też tak silnie sformalizowane w postaci przybierających w ostatniej dekadzie na sile czterech procesów: kształtowania Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (*European Higher Education Area*), formowania Europejskiej Przestrzeni Badawczej (*European Research Area*), formułowania agendy modernizacyjnej promowanej przez Komisję Europejską oraz wprowadzania w życie unijnej strategii lizbońskiej (a obecnie strategii „Europa 2020”). Dotąd Polska śledziła te procesy z małą uwagą, zmiany wprowadzała powolnie i unikała najczęściej zobowiązań finansowych i instytucjonalnych, które bezpośrednio z nich wynikają. Tymczasem praktycznie niemożliwe jest reformowanie sektora szkół wyższych i nauki w sposób „unikalnie polski”, w oderwaniu od reformującego się pod wpływem presji globalnych sektora uczelni w Europie. Wyzwaniem dla Polski jest również to, że kończy się dla niej „taryfa ulgowa” związana z okresem *postcommunism transition*, a zaczyna era aktywnego i odpowiedzialnego współuczestniczenia w tworzeniu społeczeństwa wiedzy i gospodarki opartej na wiedzy. Europejska „agenda modernizacyjna” mocno akcentuje, że to uczelnie pełniące trojaka rolę, tj. ośrodków nauczania na najwyższym poziomie, zaawansowanych badań i przełomowych innowacji, stanowią kluczowy element trójkąta wiedzy w Europie.

W dyskursie naukowym i publicznym pojawiło się w ostatnich latach mnóstwo opinii na temat zacofania czy wręcz zapaści szkolnictwa wyższego w Polsce, m.in. odwołujących się do światowych rankingów i uniwersytetów, w których nawet najlepsze polskie uczelnie zajmują bardzo dalekie pozycje (zob. Jajszczyk 2008). Ale nie to „pęknięcie” między polską nauką i uczelniami a nauką i uczelniami na świecie (Kwiek 2010a, s. 380) jest tak dotkliwe – czyli koszty wizerunkowe i prestiżowe, co koszty ekonomiczne, społeczne i kulturowe, które będą konsekwencją uporczywego ignorowania uwarunkowań zewnętrznych.

Wraz z profesjonalizującym się coraz bardziej podejściem do prognozowania i planowania rozwoju intensywniej wyłaniało się znaczenie szkolnictwa wyższego i nauki dla rozwoju społeczno-gospodarczego (zob. *Raport... 2008; Wyzwania... 2011*). W świadomości decydentów pojawiła się też groźba urzeczywistnienia czarnych scenariuszy rozwoju kraju,

które przewidują m.in. marazm systemu nauki i edukacji, a nawet pogorszenie się ich kondycji oraz niską jakość kapitału intelektualnego (zob. *Spojrzenie...* 2011). Optymistyczny „scenariusz skoku cywilizacyjnego” przewiduje rzeczywistą transformację w gospodarkę opartą na wiedzy i optymalne wykorzystanie kapitału intelektualnego. Dwa następne prognozowane warianty rozwoju odzwierciedlają nadal pozytywną, aczkolwiek bardziej realistyczną wizję przyszłości. „Scenariusz twardych dostosowań” zakłada powolny rozwój przy słabym wykorzystaniu kapitału intelektualnego. Trzeci „scenariusz trudnej modernizacji” wskazuje ryzyko spowolnienia gospodarczego, ale też uważa za możliwe przeprowadzenie kluczowych reform i modernizacji systemów edukacji i nauki. Dwa ostatnie przewidywane scenariusze rozwoju są negatywne i niepożądane. W „scenariuszu słabnącego rozwoju” w systemach edukacji i nauki nic się nie zmienia, w „scenariuszu zapaści” – sytuacja się jeszcze pogarsza.

O marnych szansach na zbudowanie, z udziałem szkolnictwa wyższego i nauki, w najbliższej przyszłości w Polsce nowoczesnej gospodarki (gospodarki opartej na wiedzy) i społeczeństwa (społeczeństwa wiedzy) świadczy wiele szczegółowych bądź syntetycznych wskaźników, jak np. *Innovation Union Scorebord (IUS)*. IUS (*Innovation...* 2010) zawiera ważoną sumę wielu innych wskaźników, w tym m.in. liczbę absolwentów szkół wyższych, wydatki budżetowe i firmowe na badania i innowacje oraz otwartość, doskonałość i atrakcyjność systemu badań. Choć na przestrzeni lat 2007–2010 Polska awansowała w tym rankingu z pozycji krajów doganiających, tzw. *catching-up countries*, do grupy krajów tzw. umiarkowanych innowatorów, to nadal plasuje się znacznie poniżej średniej unijnej (jest na szóstym miejscu od końca w puli 27 krajów)¹³. Jak w 2007 roku szacowali eksperci, Polska byłaby w stanie zbliżyć się do średnich wyników UE-27, niestety, dopiero za około 20 lat (Grodzka, Zygierewicz 2008).

W ostatnich prognozach PAN o szansach rozwojowych Polski do roku 2050 eksperci wskazują na raczej złe perspektywy w przypadku edukacji i złe w przypadku nauki, oraz krytycznie złe – z uwagi na brak długookresowego wsparcia prognostycznego, planistycznego i strategicznego – w przypadku myśli państwowej. Jest ona traktowana obecnie jako centralny problem Polski (Kuźnicki, Chlebuś 2012).

Konkluzje, czyli skok cywilizacyjny dzięki szkolnictwu wyższemu i nauce

Najogólniej rzecz ujmując, proponowane w tekście rozważania stanowią próbę usytuowania kwestii rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki w ramach szerszych rozważań o rozwoju cywilizacyjnym, rozwoju społeczno-gospodarczym i procesach modernizacyjnych, z uwzględnieniem zmiany systemowej w Polsce. Dla większej jasności warto te dwa ząbające się nurty dyskursu rozwojowo-modernizacyjnego zreasumować.

Po pierwsze, istotna jest specyfika polskiej drogi rozwojowej. Polskę charakteryzuje bowiem swoisty bagaż transformacyjny w postaci zapóźnienia rozwojowego i wynikająca z niego poniekąd bezalternatywność wobec scenariusza rozwoju „doganiającego”, który przybrał formę modernizacji „imitacyjnej” ukierunkowanej na „powrót do Europy”. Zasadni-

¹³ INNOVATION UNION SCOREBOARD 2010 The Innovation Union's performance scoreboard for Research and Innovation <http://www.proinno-europe.eu/inno-metrics/page/innovation-union-scoreboard-2010>

czym powodem, ale też konsekwencją tego zapóźnienia jest uśpienie na wiele lat polskiej myśli strategicznej, co przystosowało rządzącym docenianą w skali globalnej i europejskiej rolę szkolnictwa wyższego i nauki w rozwoju gospodarczym, rozwoju cywilizacyjnym.

Po drugie, niejako na fali „doganiania” (i by uniknąć kategorii „drugiej cywilizacji” czy statusu cywilizacyjnych peryferii), Polska po prawie dwóch dekadach transformacji wznowiła myślenie strategiczne i zaczęła formułować stopniowo profesjonalizującą się politykę rozwoju. W miarę ewoluowania programowania strategicznego coraz wyraźniej zaczęto dostrzegać kluczowość szkolnictwa wyższego i nauki dla rozwoju gospodarki opartej na wiedzy i społeczeństwa wiedzy („megatrendów cywilizacyjnych”). Imperatyw „doganiania” Europy zmobilizował zatem decydentów w Polsce do podjęcia się spóźnionej o dwa dziesięciolecia modernizacji (zreformowania) obu sektorów z nadzieją, że urealnią one prognozowaną w wariacie optymistycznym wizję skoku cywilizacyjnego lub przynajmniej oddalą czarne wizje pesymistycznych scenariuszy rozwoju.

Trafnie i lapidarnie oddaje powyższe podejście propozycja Antoniego Kuklińskiego, jednego z prekursorów i orędowników odrodzonej polskiej myśli strategicznej, który traktuje sektor uczelni jako współautorów i współfaktorów skoku cywilizacyjnego. Otóż postuluje on „[...] wmontowanie konstrukcji strategicznego rozwoju szkolnictwa wyższego w holistyczny układ skoku cywilizacyjnego Polski w latach 2010–2030” (Kukliński 2011, s. 147).

Literatura

Aseniero G. 2003

Filozofia systemu światowego, w: J. Danecki, M. Danecka (red.): *U podłoża globalnych zagrożeń*, ELIPSA, Warszawa.

Bendix R. 1968

Próba definicji modernizacji, „Studia Socjologiczno-Politologiczne”, nr 25, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Bengt-Åke L. 2008

Higher Education, Innovation and Economic Development, w: J. Yifu Lin, B. Pleskovic (red.): *Higher Education and Development*, „Annual World Bank Conference on Development Economics – Regional”, World Bank, Washington.

Białecki I. 2008

Międzynarodowe badania, debata i polityka edukacyjna, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, nr 1/31.

Buchner-Jeziorska A. 2010

Polska wobec wyzwań strategii lizbońskiej, w: A. Buchner-Jeziorska, A. Dziedziczak-Foltyn (red.): *Proces boloński – ideologia a praktyka edukacyjna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Chmielecka E. 2009

Nowe pytania o Proces Boloński, „Forum Akademickie”, nr 2 (http://www.forumakad.pl/archiwum/2009/02/42_nowe_pytania_o_proces_bolonski.html [dostęp 23.12.2011]).

Chołaj H. 1998

Transformacja systemowa w Polsce. Szkice teoretyczne, Wydawnictwo UMCS, Lublin.

Chołaj H. 2003

Ekonomia polityczna globalizacji, Fundacja Innowacja, Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa.

Drozdowicz Z. 2009

Dyskutujemy o reformie szkolnictwa, „Forum Akademickie”, nr 06 (<http://forumakademickie.pl/fa/2009/06/dyskutujemy-o-reformie-szkolnictwa> [dostęp 23.12.2011]).

Dziedziczak-Foltyń A. 2009

O reformowaniu szkolnictwa wyższego w Polsce w latach 1989–2009, „Przegląd Socjologiczny”, nr 3.

Dziedziczak-Foltyń A. 2010

Wizja rozwoju społeczno-gospodarczego i programowanie strategiczne w Polsce jako efekt strategii liżbońskiej, w: A. Buchner-Jeziorska, A. Dziedziczak-Foltyń (red.): *Proces boloński – ideologia a praktyka edukacyjna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Dziedziczak-Foltyń A. 2011a

Rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce – w trzech odsłonach myśli strategicznej, w: M. Chałubiński, E. Narkiewicz-Niedbałec (red.): *Recepcja światowej socjologii w Polsce oraz polskie szkolnictwo wyższe na początku XXI wieku*, „Rocznik Lubuski”, t. 37, cz. 1, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.

Dziedziczak-Foltyń A. 2011b

Strategie uczelniane – antycypacja, translacja czy pseudokonformizacja celów polityki rozwoju szkolnictwa wyższego?, w: J. Dworak, J. Jaworski (red.): *Zarządzanie szkołą wyższą. Dylematy i wyzwania*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku”, t. 14.

Dziedziczak-Foltyń A. 2011c

Plusy i minusy reformy szkolnictwa wyższego w Polsce – próba analizy debaty publicznej, w: J. Kostkiewicz, A. Domagała-Kręcioch, M.J. Szymański: *Szkoła wyższa w toku zmian. Debata wokół ustawy z 18 marca 2011 roku*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.

Dziedziczak-Foltyń A., Prorok L. 2008

Szkolnictwo wyższe i nauka w strategiach rozwoju społeczno-gospodarczego Polski i regionu (na przykładzie województwa łódzkiego), w: K. Leja (red.): *Społeczna odpowiedzialność uczelni*, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.

Education... 2011

Education at the Glance 2011, OECD (<http://www.oecd.org/dataoecd/61/2/48631582.pdf> [dostęp 29.12.2011]).

Galtung J. 1996

Peace by peaceful means: peace and conflict, development and civilization, International Peace Research Institute, Oslo.

Grodzicki J. 2000

Edukacja czynnikiem rozwoju gospodarczego, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

Grodzka D., Zygierewicz A. 2008

Innowacyjność polskiej gospodarki, Biuro Analiz Sejmowych ([http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/768E7B17906BB610C12574190041F765/\\$file/infos_030.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/768E7B17906BB610C12574190041F765/$file/infos_030.pdf) [dostęp 5.01.2012]).

Grosse T. 2010

Bariery dla „skoku cywilizacyjnego” Polski 2010–2030, w: A. Kukliński, K. Pawłowski, J. Woźniak (red.): *Polonia quo vadis?*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków.

Hanushek E.A., Woessmann L. 2010

How Much Do Educational Outcomes Matter in OECD Countries?, NBER Working Paper Series, Working Paper 16515, National Bureau of Economic Research, Cambridge (http://www.nber.org/papers/w16515.pdf?new_window=1 [dostęp 2.01.2012]).

Hatakenaka S. 2010

The Role of Higher Education in High-Technology Industrial Development: What Can International Experience Tell Us?, w: J. Yifu Lin, B. Pleskovic (red.): *People, Politics, and Globalization, Annual World Bank Conference on Development Economics-Global 2009*, The World Bank, Washington.

Innovation... 2010

Innovation Union Scoreboard 2010, The Innovation Union's performance scoreboard for Research and Innovation (<http://www.proinno-europe.eu/inno-metrics/page/innovation-union-scoreboard-2010>).

Jajszczyk A. (red.) 2008

Jaka reforma nauki i szkół wyższych?, Kongres Obywatelski, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk.

Jasiecki K. 2003

Integracja Polski z UE w perspektywie koncepcji rozwoju społecznego, „Studia Europejskie”, nr 2.

Karpiński A. 2009

Co trzeba wiedzieć o studiach nad przyszłością?, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.

Kochanowicz J. 1999

Ekonomia polityczna konsolidacji reform, w: J. Kochanowicz (red.): *Ekonomia polityczna konsolidacji reform*, Raport CASE, nr 29, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa.

Kochanowicz J. 2010

Polska w epoce nowoczesnego wzrostu gospodarczego, w: W. Morawski (red.): *Moderнизacja Polski. Struktury, agencje, instytucje*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.

Kolasa-Nowak A. 2010

Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych, Wydawnictwo UMCS, Lublin.

Kołodko G. 2001

W poszukiwaniu strategii rozwoju polskiej gospodarki, Referat przedstawiony na konferencji pt. „Propozycje dla Polski”, Warszawska Szkoła Zarządzania – Szkoła Wyższa, 21 czerwca (http://www.tiger.edu.pl/kolodko/kolodko/referaty/pl/WSzZarządzania_21_06_01.pdf [dostęp 15.12.2011]).

Kołodko G. 2010

Świat na wyciągnięcie myśli, Prószyński i S-ka, Warszawa.

Królak Z. 2002

Polska wobec wyzwań globalizacji i integracji. Uzdrawieńcze jednoczenie Europy, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.

Kukliński A. 2010a

Edukacja jako źródło trwałego rozwoju Polski – refleksje dyskusyjne, w: U. Płowiec (red.): *Innowacyjna Polska 2020. Szanse i zagrożenia trwałego rozwoju*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.

Kukliński A. 2010b

Polonia quo vadis?, w: *Forum Myśli Strategicznej. Doświadczenia i perspektywy*, „Biuletyn PTE”, nr 6 (http://www.pte.pl/pliki/pdf/biuletyn_pte_spec_2010.pdf [dostęp 5.01.2012]).

Kukliński A. 2011

Wizje i strategie rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce w perspektywie roku 2050, w: *Polska myśl strategiczna. Na spotkanie z enigmą XXI wieku*, „Biuletyn PTE”, nr 2(52) (http://www.pte.pl/pliki/pdf/Biuletyn_2_2011.pdf [dostęp 8.01.2012]).

Kukliński A., Pawłowski K., Woźniak J. (red.) 2010

Polonia quo vadis?, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków.

Kuźmich W. 2011

Uwagi do strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce proponowanych przez firmę Ernst & Young (E&Y) oraz przez Fundację Rektorów Polskich (FRP), Warszawa, s. 24 (http://vilomedia.eyia.eu/documents/W_Kuzmich_Uwagi_do_strategii.pdf [dostęp 5.01.2012]).

Kuźnicki L., Chlebuś M. 2012

Polska w perspektywie 2050, „Sprawy Nauki”, nr 166/1 (http://www.sprawynauki.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2089:polska-w-perspektywie-2050&catid=306&Itemid=30 [dostęp 7.01.2012]).

Kwiek M. 2010a

Transformacje uniwersytetu. Zmiany instytucjonalne i ewolucje polityki edukacyjnej w Europie, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.

Kwiek M. 2010b

Finansowanie szkolnictwa wyższego w Polsce a transformacje finansowania publicznego szkolnictwa wyższego w Europie, CPP RPS, t. 16, Centrum Studiów nad Polityką Publiczną UAM, Poznań (http://www.cpp.amu.edu.pl/pdf/_CPP_RPS_vol.16_Kwiek.pdf [dostęp 5.01.2012]).

Kwiek M. 2010c

Integracja europejska a integracja szkolnictwa wyższego, CPP RPS, t. 16, Centrum Studiów nad Polityką Publiczną UAM, Poznań (http://www.cpp.amu.edu.pl/pdf/_CPP_RPS_vol.17_Kwiek.pdf [dostęp 5.01.2012]).

Lambert R., Butler N. 2006

The Future of European Universities. Renaissance or decay?, Centre of European Reform, London.

Lewandowski P 2008

Pytania o rozwój: wybór publiczny w polityce społeczno-gospodarczej państwa (Debaty publiczne w Polsce. Sojusznik czy przeciwnik modernizacji), Instytut Badań Strukturalnych, Warszawa.

Lubacz J. 2011

Dzieje się, ale..., „Forum Akademickie”, nr 02 (<http://forumakademickie.pl/fa/2011/02/dzieje-sie-ale/> [dostęp 16.12.2011]).

Lubbe A. 2010

Transformacja, modernizacja czy po prostu normalizacja?, w: W. Morawski (red.): *Moder-nizacja Polski. Struktury, agencje, instytucje*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.

Miśkiewicz B. 2003

Polskie szkolnictwo wyższe w latach 1981–1987, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

Moszkowicz M. 2008

Przesłanki transformacji, „Forum Akademickie”, nr 5, (<http://forumakademickie.pl/fa/2008/05/przeslanki-transformacji> [dostęp 18.12.2011]).

Orłowski W. 2010a

W pogoni za straconym czasem. Wzrost gospodarczy w Europie Środkowo-Wschodniej 1950–2030, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.

Orłowski W. 2010b

Skok cywilizacyjny 2010–2030: realna szansa czy iluzja?, w: A. Kukliński, K. Pawłowski, J. Woźniak (red.): *Polonia quo vadis?*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków.

Polska... 2011

Polska myśl strategiczna. Na spotkanie z enigmą XXI wieku, „Biuletyn PTE”, nr 2(52), kwiecień (http://www.pte.pl/pliki/pdf/Biuletyn_2_2011.pdf [dostęp 8.01.2012]).

Ptaszyńska B. 2009

Wyrównywanie poziomu rozwoju Polski i Unii Europejskiej, w: S. Pangsy-Kania, G. Szczodrowski: *Gospodarka polska po 20 latach transformacji*, Instytut Wiedzy i Innowacji, Warszawa.

Raport... 2008

Raport o kapitale intelektualnym Polski, 10 lipca 2008 roku, Warszawa (http://pliki.innowacyjnosc.gpw.pl/Kapital_Intelektualny_Polski.pdf [dostęp 15.12.2011]).

Ritzen Jo 2010

Chance for European Universities: Or: Avoiding the Looming University Crisis in Europe, Amsterdam University Press, Amsterdam.

Sadowski Z. 2005

Transformacja i rozwój, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Warszawa.

Sagasti F.S. 1980

The two civilizations and the process of development, „Prospects” Quarterly Review of Education, UNESCO, t. 10, nr 2.

Scenariusze... 2010

Scenariusze i strategie rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce i za granicą. Analiza foresightów i dokumentów strategicznych 2010, Raport z badania, Projekt „Foresight regionalny dla szkół wyższych Warszawy i Mazowsza «Akademickie Mazowsze 2030»”, Politechnika Warszawska, Warszawa.

Soriano F.H., Mulatero F. 2010

Knowledge Policy in the EU: From the Lisbon Strategy to Europe 2020, „Journal of the Knowledge Economy”, t. 1, nr 4.

Spojrzenie... 2011

Polska 2020. Spojrzenie z przyszłości (http://foresight.polska2020.pl/export/sites/foresight/pl/news/files/Spojrzenie_z_przyszlosci.pdf [dostęp 27.12.2011]).

Stiglitz J. 1998

Towards New Paradigm for Development: Strategies, Policies, and Processes, Prebisch Lecture at UNCTAD, Geneva, 19 października, w: J.E. Stiglitz, Ha-Joon Chang (red.) 2001: *Joseph Stiglitz and the World Bank: the rebel within*, Anthem Press, London – New York.

Sudak S. 2011

Od centralnego planowania do zintegrowanego zarządzania, w: *Strategicznie dla rozwoju. Polityka rozwoju w zintegrowanym podejściu*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.

Szacka B. 2008

Wprowadzenie do socjologii, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Szczepański J. 1969a

Problemy i perspektywy szkolnictwa wyższego w Polsce, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Szczepański J. 1969b

Szkoły wyższe a postęp społeczny, w: M. Ofierska, M. Dietl: *Moralność i społeczeństwo. Księga jubileuszowa dla Marii Ossowskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Szczepański M. 1992

Pokusy nowoczesności. Polskie dylematy rozwojowe, AMP – Wydawnictwo Naukowe, Katowice.

Szczepański M. 1999

Modernizacja, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, K-N, Oficyna Naukowa, Warszawa.

Sztompka P. 2002

Socjologia. Analiza społeczeństwa, Wydawnictwo Znak, Warszawa.

Sztompka P. 2005

Socjologia zmian społecznych, Wydawnictwo Znak, Warszawa.

Temple J.R.W. 2001

Growth effects of education and social capital in the OECD countries, „OECD Economic Studies”, nr 33, 2001/2.

Thieme J.K. 2009

Szkolnictwo wyższe. Wyzwania XXI wieku. Polska – Europa – USA, Difin, Warszawa.

ThinkTank 2011

Nowy model zarządzania rozwojem. Strategia, instytucje i aktorzy, w: *Strategicznie dla rozwoju. Polityka rozwoju w zintegrowanym podejściu*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.

Ustawa... 1990

Ustawa z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym, „Dziennik Ustaw” Nr 65, poz. 385.

Ustawa... 2005

Ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym, „Dziennik Ustaw” Nr 164, poz. 1365.

Ustawa... 2011

Ustawa z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw, „Dziennik Ustaw” Nr 84, poz. 455.

Wierzbicki A., Kuźnicki L., Strzelecki Z., Kleer J. (red.) 2011

Wizja przyszłości Polski. Studia i analizy, t. 1: *Spółeczeństwo i państwo*, t. 2: *Gospodarka i środowisko*, Polska Akademia Nauk, Warszawa.

Woźnicki J. 2000

Dylematy modelowe w kształtowaniu systemu szkolnictwa wyższego u progu XXI wieku, „Nauka”, nr 4.

Woźnicki J. 2007

Uczelnie jako instytucje życia publicznego, Monografie Fundacji Rektorów Polskich, Warszawa.

Woźnicki J. 2008

Inwestowanie w kapitał ludzki i rozwój sektora wiedzy w Polsce, „Nauka”, nr 1.

Wyzwania... 2011

Polska 2030. Wyzwania rozwojowe (2009), Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa (http://www.zds.kprm.gov.pl/userfiles/PL_2030_wyzwania_rozwojowe.pdf [dostęp 17.12.2011]).

Zienkowski L. 2004

Czy polska polityka makroekonomiczna zawiera paradygmat wzrostu innowacyjności gospodarki? w: E. Okoń-Horodyńska: *Rola polskiej nauki we wzroście innowacyjności gospodarki*, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Warszawa.

Zienkowski L. 2009

Determinanty i perspektywy wzrostu gospodarczego w nadchodzących latach – próba syntezy, w: E. Mączyńska (red.): *Polska transformacja i jej przyszłość*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.

Żuber P. 2007

System programowania strategicznego w Polsce, prezentacja multimedialna MRR (<http://siteresources.worldbank.org/POLANDEXTN/Resources/ZUBER.pdf> [dostęp 15.12.2011]).